

Młody West, Naprawdę - feat. Mata

Powiedz chociaż raz prawdę
Powiedz chociaż raz prawdę

Wciąż się zastanawiam czy byś wskoczył w ogień za mnie
Jesteś moim bratem, jesteśmy na jednej łajbie
Dupa nie podzieli nas i tak samo z hajsem
To, że ja tak myślę, nie znaczy, że myślę prawdę
Widziałem to naprawdę
Nóż w plecy, dla niektórych to gównno za łatwe
W ekskluzywnym aucie, po co pytam dziewczyn czy kochają mnie naprawdę
Po co mi tabletki, nawet bez nich nie czuję nic naprawdę
Obeznany z kłamstwem, za dużo wpajano mi tego co nierealne

Te suki nie są dobre dla mnie
Znam ten paradoks, co złe to mi daje szansę
Nie patrz na mnie, co robię jest niemoralne
Drugi raz ją przytulam, krzyżuję palce
Mówię będzie lepiej, ale kto zna prawdę
Póła emy, poczuj coś naprawdę
Nie chciałbyś startować moim startem
Lepiej spytaj jak się pływa w bagnie
Mały dzieciak, chciałem tylko wielkie porządki
Nie chciałem nigdy skończyć jak oni
I zostać na ławce, swój los mam na dłoni
Oddaję ją dalej i tak jutro zadzwoni
Wydąłem tyle na nie, wiem jak sos trwonić
Co ważniejsze, wiem jak sos gonić
No hablo Ingles, nie gadamy z police
Jestem w Szczecinie, chcę dwie suki z Polic
To mój demon mówi, anioł nie ma kontroli
RS 3 bolid, bez prawa jazdy, jak stanąć do kontroli
Czy kiedyś dorosnę? Powiedz jak mam to zrobić
Prawdziwego geeka lifestyle, mała nie idź za mną, to pułapka
Odkąd ptaki wyleciały z gniazda, sytuacja nie jest taka sama
Sytuacja nie jest taka sama, naprawdę mam coś do działania
Sytuacja nie jest taka sama

Wciąż się zastanawiam czy byś wskoczył w ogień za mnie
Jesteś moim bratem, jesteśmy na jednej łajbie
Dupa nie podzieli nas i tak samo z hajsem
To, że ja tak myślę, nie znaczy, że myślę prawdę
Widziałem to naprawdę
Nóż w plecy, dla niektórych to gównno za łatwe
W ekskluzywnym aucie, po co pytam dziewczyn czy kochają mnie naprawdę
Po co mi tabletki, nawet bez nich nie czuję nic naprawdę
Obeznany z kłamstwem, za dużo wpajano mi tego, co nierealne

Za dużo widziałem tego co jest nierealne
Dziwne wizje na starcie
Opuszczałem moje ciało kiedy byłem ośmiolatkiem
To gównno za łatwe serio było wtedy dla mnie
Jestem uzależniony i nie chodzi o substancje
Mechanizmy w mojej głowie takie są, że ciągle pragnę więcej
Mała, proszę, powiedz prawdę
Wiem, że widzi hajs we mnie, ale wiem, że też widzi we mnie coś więcej
Ence pence, w której ręce mam pierścionek
No niestety w żadnej, nie, nie wezmę jej za żonę
Entliczek pentliczek, cztery potrawy na stole
Nawet nie wiem co wybiorę, na początek, co na koniec
Ona gorąca jak wrzątek, znudził się jej twój liptonek
Ode mnie torebka, to porucham i zabiorę
Na zakupy w Internecie potem taksą nad Nieporęt (Yeah, yeah)
Serio mam wypierdolone, na głowie blaugrana
Bo anioł walczy z demonem w niej

Mata kontra Mata, zawsze swym największym wrogiem jest
Ja nie z tego świata, znowu połączyć się z Bogiem chcę
Dał mi wolną wolę, ja straciłem ją z nałogiem, wiem
Pytanie, co z tym zrobię?
Pytanie, co z tym zrobię? Nie wiem